



otwarta gmina

nr 6 24 grudnia 2015

mstowskie 24.pl

bezpłatny miesięcznik społeczno-kulturalny

*Wszystkim Mieszkańcom Gminy Mstów
na zbliżające się Święta
pragniemy złożyć życzenia
przeżywania Bożego Narodzenia
w zdrowiu, radości
i ciepłej rodzinnej atmosferze.
Kolejny zaś rok niech będzie
czasem pokoju oraz realizacji
osobistych zamierzeń.*

**Wójt Gminy Mstów
wraz z pracownikami
i Rada Gminy Mstów**



Nie będzie podwyżki podatków w 2016 r.!

Rada Gminy Mstów przychyliła się do propozycji wójta Tomasza Gęsiarza, by nie podnosić wysokości stawek podatkowych, jakie będą obowiązywać w roku 2016. Oznacza to, że mieszkańcy gminy zapłacą w roku przyszłym podatki dokładnie w tej samej wysokości, co w roku bieżącym.

O kondycji finansowej każdej z gmin świadczy nie tylko poziom kapitału pozostającego do dyspozycji władz, ale i struktura budżetu. Nie wszyscy mieszkańcy mają świadomość tego, jak jego wielkość przekłada się na możliwość nakładów, które gminy mogą swobodnie przeznaczyć na realizację zadań inwestycyjnych. Dlatego dyskusja dotycząca wysokości podatków każdego roku budżetowego przysparza wóldarzom bólu głowy, a dotyczące ich decyzje mają niebagatelne znaczenie dla rozwoju gminy, samopoczucia mieszkańców i postrzegania polityki władz. Radni gminy Mstów, bardzo poważnie podchodząc do sprawy podatków, od początku listopada omawiali podczas posiedzeń komisji, związane z nimi kwestie, by dobrze przygotować się do sesji, na której pojawiły się stosowne projekty uchwał.



25 listopada Rada Gminy Mstów podjęła uchwały w sprawie stawek podatków:

- od nieruchomości
- od środków transportowych
- rolnego (obniżenie średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów)
- opłaty targowej.

Radni zdecydowali się poprzeć projekty przygotowane przez wójta, zakładające utrzymanie stawek na poziomie tych obowiązujących w roku 2015, bez podwyżek.

Rada Gminy podjęła również uchwałę o przedłużeniu dotychczas obowiązujących taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na rok 2016, co oznacza, że za wodę i ścieki również zapłacimy w nadchodzącym roku tyle samo.

Wymiana starych słupów energetycznych w Kobyłczycach

W Kobyłczycach zakończono prace, związane z wymianą infrastruktury energetycznej. Zamontowano nowe słupy energetyczne, zastępując stare drewniane.

Od dawna mieszkańcy Kobyłczyc zgłaszali, że znaczna część słupów w ich miejscowości wymaga wymiany. Stare, ponad 40-letnie drewniane elementy nie wyglądały estetycznie, dodatkowo były też bardzo wyeksploatowane.

Dzięki wspólnym staraniom sołtysa Artura Jabłońskiego oraz radnego Kobyłczyc, Grzegorza Stachurskiego - którzy zainteresowali problemem wójta T. Gęsiarza, udało się porozumieć z Zakładem Energetycznym i wymienić jeszcze w bieżącym



roku stare elementy na nowe. Przestrzeń publiczna Kobyłczyc nabrała dzięki temu zupełnie nowej estetyki i wyglądu.

Ładnie i bezpiecznie przy szkole w Małusach Wielkich

Poprawa estetyki wokół szkoły, a przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa uczniów to największe zalety wyłożenia kostką brukową ścieżki prowadzącej do budynku ZSP w Małusach Wielkich.

Jeszcze w minione wakacje do budynku szkoły w Małusach Wielkich prowadził stary, wykonany wiele lat temu, betonowy chodnik. Pozostawiał on wiele do życzenia zarówno ze względu na wygodę użytkownika, jak i wątpliwe walory estetyczne. Dziś to już przeszłość, którą zobaczyć można jedynie na archiwalnych fotografiach. W listopadzie br. udało się zrealizować przedsięwzięcie budowy nowego dojścia do szkolnego budynku, z kostki brukowej.



- W imieniu personelu naszej placówki, a przede wszystkim naszych uczniów, dziękuję serdecznie Panu Wójtowi i Radzie Gminy za wsparcie finansowe i życzliwość - wyraża swoją wdzięczność Mariola Tomczyk, dyr. ZSP Małusy Wielkie.

Oni będą odśnieżać drogi gminne

Choć przynajmniej do połowy grudnia w okolicach Mstowa śnieg oglądać można było głównie w relacjach telewizyjnych z innych regionów kraju, Urząd Gminy podpisał stosowne umowy z firmami, które będą zajmować się zimowym utrzymaniem dróg w bieżącym sezonie. Wzorem lat ubiegłych gmina podzielona została na obwody, by w razie potrzeby odśnieżarki mogły wyjechać w kilka miejsc równocześnie.

W sezonie zimowym 2015/2016 zimowym utrzymaniem dróg zajmować się będą:

Obwód I - Jaskrów; Siedlec; Gąszczyk

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „REZ DROGPOL” Jaskrów ul. Starowiejska 1

Obwód II - Zawada; Kobyłczyce; Małusy Wielkie; Małusy Małe; Brzyszków

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „REZ DROGPOL” Jaskrów ul. Starowiejska 1

Obwód III - Mokresz; Jażwiny; Kuśmierki; Krasice; Łuszczyn

„SZERBUD” Justyna Szerszeń, Zawada ul. Częstochowska 21c

Obwód IV - Mstów; Wancerzów; Kłobukowice

BIO - MAX Sp. z o.o. ul. Botaniczna 17, 42-256 Olsztyn

Obwód V - Kuchary; Latosówka; Cegielnia

BIO - MAX Sp. z o.o. ul. Botaniczna 17, 42-256 Olsztyn



Nowe przystanki wizytówką gminy Mstów

Gmina Mstów znów poprawia wizerunek. Na jej terenie wymieniane są przystanki autobusowe. Stare, zniszczone wiaty zastępowane są nowymi, estetycznymi, wyposażonymi w tablice zawierające szereg użytecznych informacji.

W gminie nie ma praktycznie miejscowości, do której nie dojeżdżałby autobus. Niestety, warunki, w jakich podróżnym przychodzi oczekiwać na jego przyjazd, nierzadko pozostawiają wiele do życzenia. Trudno się temu dziwić - niektóre z wiat pamiętają czasy sprzed kilku samorządowych kadencji. Ma się to jednak zmienić w najbliższym czasie. Niedawno przy drodze wojewódzkiej w Mstowie, na wysokości Urzędu Gminy stanęła wiata przystankowa, zrealizowana według projektu wykonanego na zlecenie Urzędu Gminy.

- W moduły przystanku wkomponowane jest logo gminy Mstów, nazwa miejscowości, mapa okolic i widok terenu „z lotu ptaka” z oznaczeniem „TU JESTEŚ” - opisuje



wygląd nowego przystanku wójt gminy, Tomasz Gęsiarz. - Te informacje mogą być bardzo przydatne na przykład dla turystów rowerowych i pieszych, którzy coraz liczniej odwiedzają gminę Mstów.

Kolejnych pięć nowych przystanków jest już w przygotowaniu i będą ustawione jeszcze w tym roku. W następnych latach gmina planuje sukcesywnie wymieniać stare przystanki na nowe, aby przestrzeń publiczną w gminie Mstów nabierała lepszego wizerunku.

2

Jest bezpieczniej!



W ramach realizacji zadania „Poprawa bezpieczeństwa na drogach gminnych na terenie gminy Mstów” zamontowano bariery energochłonne w Mstowie i w Siedlcu.

Bariery będą służyły poprawie bezpieczeństwa kierowców, zwłaszcza w okresie zimowym.

Wykonanie energochłonnych barierek ochronnych dotyczyło dróg gminnych:

* w Siedlcu (w kierunku na „Podlesie”, niebezpieczny zakręt)

* drogi Mstów- Małusy Małe (niebezpieczny zakręt za Ośrodkiem Zdrowia)

Radni dotrzywali słowa

Bardzo szczerą i godną pochwały inicjatywą wykazali się radni gminy Mstów, którzy na początku kadencji zadeklarowali, że część swoich diet przekażą na cele charytatywne. Z końcem roku zebrana kwota trafi do potrzebujących.

Niedługo po wyborach radni z Mstowa, Jaskrowa, Brzyskowa, Srocka, Mokreszy, Małus, Cegielni, Siedlca i Kobyłczyc postanowili, że pomogą potrzebującym, zrzekając się części pieniędzy, jakie otrzymają za udział w sesjach.

- Na koniec roku uzbierała się już dzięki temu pewna kwota, przedyskutowaliśmy więc wspólnie, na jaki cel ją przeznaczymy - mówi Bogusław Gawron, radny z Jaskrowa. - Pomoc trafi do mieszkańców naszej gminy, którzy potrzebują wsparcia, na pewno natomiast to nie ostatnia taka akcja z naszej strony.

Nowa linia PKS z Kobyłczyc do Mstowa

Postulaty mieszkańców Kobyłczyc, Małus i Brzyskowa zostaną spełnione. Jest duża szansa, że od lutego PKS uruchomi linię autobusową, która umożliwi im bezpośredni dojazd do Mstowa.

Choć Kobyłczyce, Małusy, czy Brzyszków dzieli od Mstowa zaledwie kilka kilometrów, dotąd pokonanie tej trasy autobusami PKS-u było nie lada wyczynem. Chcąc tego dokonać, trzeba było skorzystać z przesiadki w Częstochowie, co znacząco wydłużało podróż. Biorąc pod uwagę, że najczęściej trzeba było jeszcze wrócić do domu tą samą

drogą, zwykle na taką wyprawę należało zarezerwować cały dzień. Zainteresowani zmianą tej sytuacji mieszkańcy gminy, wielokrotnie apelowali do władz gminnych z prośbą o interwencję, ale dotąd PKS był w tej sprawie nieugięty. Zmienił się to jednak dzięki rozmowom przeprowadzonym przez wójta z dyrekcją przedsiębiorstwa w ostatnich tygodniach.

Zaowocowały one tym, że przy dofinansowaniu z gminy Mstów zostaną uruchomione nowe kursy.

- Chcemy również skomunikować też Mstów z Latosówką, bo tamtejsi mieszkańcy mają podobny problem dojeżdżać do Urzędu Gminy, czy ośrodka zdrowia w Mstowie. Toczą się na ten temat rozmowy z GZK Rędziny.

PKS Częstochowa S.A.
ul. Krasieńskiego 14/24
tel. 34 379-11-30 (sekretariat)

KOBYŁCZYCE

ROZKŁAD ODJAZDÓW

Kierunek	przez	Godziny odjazdu
CZĘSTOCHOWA	MAŁUSY MSTÓW	07:45 (3) 09:40 (1)
MSTÓW	MAŁUSY BRZYSZÓW	07:25 (1) 08:40 (1) 11:40 (2) 14:00 (1) 15:20 (1)

MSTÓW

ROZKŁAD ODJAZDÓW

Stanowisko 1

Kierunek	przez	Godziny odjazdu
KOBYŁCZYCE	SIEDLEC BRZYSZÓW	08:10 (1) 09:10 (1) 11:17 (2) 13:35 (1) 14:30 (1) 15:25 (1) 15:47 (3) 16:30 (1)

OZNACZENIA KURSÓW

- (1) - kursuje w dni nauki szkolnej
- (2) - kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt; nie kursuje w dniach 24 i 31.XII
- (3) - kursuje w okresie ferii letnich i zimowych oraz szkolnych przerw świątecznych od poniedziałku do piątku oprócz świąt; nie kursuje w dniach 24 i 31.XII

Rowerowe połączenie Częstochowy z Mstowem

Częstochowa i Mstów wspólnie wybudują ciąg pieszo-rowerowy, który połączy obie gminy. Prezydent Krzysztof Matyjaszczyk oraz wójt Mstowa Tomasz Gęsiarz podpisali na Przeprósnej Górcie list intencyjny w tej sprawie.

Zarówno Częstochowa, jak i Mstów zaliczane są do gmin, które stawiają na turystykę, także rowerową. Każda z nich na własną rękę zrealizowała szereg inwestycji mających za zadanie zwiększenie liczby odwiedzających je osób i ułatwienie im życia. Teraz przyszła pora na połączenie sił. - Ponieważ zarówno Częstochowa, jak i Mstów są coraz bardziej atrakcyjne dla użytkowników jednośladów, a jesteśmy bezpośrednimi sąsiadami, kwestia połączenia naszych sieci ścieżek rowerowych była tylko kwestią czasu. W podobnej sprawie finalizujemy już także rozmowy z Olsztynem, a w przyszłości chcemy też współpracować w tym zakresie z kolejnymi gminami, które sąsiadują z naszym miastem - mówił Krzysztof Matyjaszczyk podczas briefingu prasowego na Przeprósnej Górcie, w pobliżu miejsca przyszłego połączenia obu szlaków.

Podpisane porozumienie obliguje obie gminy do budowy odcinków ścieżki



pieszo-rowerowej, która połączy skrzyżowanie ul. Mstowskiej i Wodociągowej w Częstochowie z centrum Mstowa. Inwestycja ma służyć wygodzie rowerzystów i spacerowiczów, podniesieniu atrakcyjności turystycznej regionu oraz poprawie dostępu m.in. do sanktuarium św. Ojca Pio, będącego atrakcją dla pielgrzymów i turystów, a także ciekawych przyrodniczo, jurajskich terenów w granicach lub okolicach Częstochowy.

Mstowskie władze liczą też, że będzie doskonałą alternatywą dla mieszkańców gminy, którzy z nowego traktu korzystając będą mogli ze względów czysto praktycznych.

- Droga wojewódzka przebiegająca przez naszą gminę jest bardzo ruchliwa, a więc i mało bezpieczna dla rowerzystów, przysięga więc inna możliwość skomunikowania naszych miejscowości traktem rowerowym z prawdziwego znaczenia. Na pewno będzie z niego korzystać wielu mieszkańców gminy - zauważa Bogusław Gawron, radny gminy Mstów.

Na realizację projektu zabezpieczono w budżecie miasta kwotę 300 tysięcy złotych. Ścieżka planowo ma być oddana do użytku w przyszłym roku. Po stronie Częstochowy odcinek będzie miał długość 675 metrów natomiast po mstowskiej 1450 metrów. Trakt ma przebiegać przez dzielnicę Mirów (tereny przy Pegazie), aż do cen-

trum gminy Mstów i dalej do Kłobukowiczy Małus.

- Jeżdżąc przez gminę Mstów samochodem, traci się wiele, jeżeli chodzi o nasze walory widokowe. Mknąc kilkadziesiąt kilometrów na godzinę po prostu nie sposób skupić się na tym, co nasza okolica oferuje. Jazda rowerem daje zupełnie inne możliwości - zauważa radny gminy, Adam Gawron.

W podpisaniu listu intencyjnego uczestniczyli także m.in. zastępca wójta Mstowa a jednocześnie przewodniczący Związku Gmin Jurajskich Adam Markowski, przewodniczący Rady Gminy Mstów Krzysztof Choryłek, dyrektor MZDiT w Częstochowie Mariusz Sikora oraz kustosz Sanktuarium św. Ojca Pio na Przeprósnej Górcie, ks. Eugeniusz Lorek.

Patriotyczne Święto 11 Listopada

W ostatnich latach Święto Niepodległości w gminie Mstów obchodzone jest o wiele bardziej uroczysto, niż wcześniej. Nie ogranicza się już ono wyłącznie do Mszy Św., a i oprawa jej samej z roku na rok wygląda coraz bardziej efektownie.

Tegoroczne obchody rozpoczęły się w mstowskim rynku, gdzie na uczestników uroczystości czekała młodzież, rozdając biało-czerwone wstążki, które można było przypiąć do ubrania. O 10.30 rozpoczął się uroczysty apel, poprowadzony przez druha Tomasza Derdę z 25 Mstowskiej Drużyny Harcerskiej „Piorun”. W jego trakcie w obecności władz gminnych, duchownych miejscowej parafii, strażaków, zuchów, harcerzy, mieszkańców Mstowa i okolicznych miejscowości odśpiewano hymn państwowy oraz wciągnięto na maszt biało-czerwoną flagę Polski. Potem nastąpiło zapalenie „zniczy pamięci”, dokonane przez delegację w składzie: Wójt gminy, Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Choryłek i Proboszcz Parafii Wniebowzięcia NMP ks. Paweł Greń.



Następni zebrani w asyście pocztów sztandarowych: Rady Gminy, Ochot-

nicznych Straży Pożarnych, szkolnych i harcerskich, prowadzeni przez druha Eugeniusza Cierpiałowskiego, przemaszrowali do kościoła parafialnego. Harcerze maszerowali niosąc ogromną, 15-metrową biało-czerwoną flagę.

Punktem kulminacyjnym uroczystości, tradycyjnie już, była Msza Św. za Ojczyznę, odprawiona o godz. 11:00. Bezpośrednio po nabożeństwie, odbył się w kościele także koncert pieśni patriotycznych.

Przed kościołem tego dnia odbyło się również poświęcenie nowego wozu bojowego OSP Małusy Małe.

Uzupełnieniem uroczystości, które odbyły się w rynku i kościele, był popołudniowy wieczór patriotyczny zorganizowa-



ny przez Gminny Ośrodek Kultury. Jednym z punktów jego programu była projekcja filmu pt. „Bitwa Warszawska”.

Mikołajkowe imprezy w Mstowie dla dzieci

Już początek grudnia przynosi ze sobą zapowiedź bożonarodzeniowej atmosfery, bo przecież właśnie w tym czasie wiele instytucji organizuje imprezy mikołajkowe. Nie inaczej było w tym roku we Mstowie, a atrakcje, nie tylko dla najmłodszych przygotowały min. mstowski Zespół Szkół oraz tutejszy Gminny Ośrodek Kultury.



Od kilku lat w okresie świątecznym w mstowskim rynku pojawia się efektowna choinka, która jest chlubą i radością mieszkańców całej gminy. W tym roku zdecydowano, że jej rozświetlenie mieć będzie uroczysty charakter, a jednym z punktów programu wydarzenia będzie wizyta św.

Mikołaja, który obdaruje dzieci prezentami. Sądząc po frekwencji, pomysł przypadł mstowianom do gustu.

Spotkanie ze Świętym Mikołajem i uroczyste rozświetlenie choinki miało miejsce w niedzielę, 6 grudnia. Obchodzący tego dnia imieniny Święty zasiadł na specjalnie

przygotowanym postumencie, w czerwonym fotelu i rozdawał wszystkim chętnym prezenty oraz słodycze. Dziełnie wspierały go bajkowe postaci: Królewna Śnieżka, Tygrysek, Scooby-Doo, Myszka Miki, Czerwony Kapturek, Maski czy Kapitan Jack Sparrow. Zarówno dzieciaki, jak i dorośli mogli również skosztować pysznej pizzy z Pizzerii „Cicha Woda”.

Imprezę w mstowskim rynku przygotowały wspólnie Urząd Gminy oraz Gminny Ośrodek Kultury.

Tradycją stało się już, że bardzo wyjątkowo tradycyjne Mikołajki obchodzi Zespół Szkół w Mstowie. Od pewnego czasu w okolicach tego sympatycznego święta organizowane są przedstawienia dla dzieci i młodzieży, w których role aktorów pełnią rodzice i nauczyciele.

W tym roku ku ku uciesze gawieździ wystawiono bajkę „Książę szuka żony”.

Zobaczenie rodziców i nauczycieli w niecodziennych sytuacjach dostarczyło widzom sporo emocji, a nie zabrakło głosów, że spora część aktorów amatorów zaprezentowała się bardzo profesjonalnie. Nowością w porównaniu do minionych lat była tym razem atrakcyjna oprawa muzyczna. Zespół grający na żywo, w dworskiej stylizacji, w porównaniu z bajkową scenografią stworzyły niepowtarzalny nastrój. Trzeba też przyznać, że dekoracje przygotowano z iscie hollywoodzkim rozmachem.

Na bajkową uroczystość przybyli przedstawiciele władz gminnych i samorządowych, ale najważniejszymi gośćmi były DZIECI z całej gminy, które na co dzień potrzebują pomocy i wsparcia. Piękne prezenty i poczęstunek dla nich zostały przygotowane dzięki wielkiemu sercu sponsorów i rodziców uczniów mstowskiej szkoły.

Promocja Mstowa w Mediolanie

Mstowski akcent pojawił się w polskim pawilonie, prezentowanym podczas ogólnoświatowej wystawy EXPO, która odbyła się w Mediolanie. Tegoroczna impreza odbyła się pod hasłem „Produkcja żywności i jej racjonalne wykorzystanie”.

Baner promujący mstowskie sady owocowe trafił do polskiego pawilonu za

sprawy Krzysztofa Choryłka, przewodniczącego Rady Gminy we Mstowie, który uczestniczył w imprezie. Dzięki niemu informację o czołowym produkcie gminy Mstów mógł zobaczyć każdy, kto odwiedził polski pawilon w trakcie imprezy. Ponieważ wygląd budynku nawiązywał do wyglądu skrzynek na jabłka, mstowski akcent był

tam jak najbardziej na miejscu. Polska jest czołowym producentem jabłek na świecie. - Nie udało mi się podpisać lukratywnych kontraktów dla naszych sadowników, ale może następnym razem. Pokazałem za to światu, że jakość upraw sadowniczych w Mstowie jest na najwyższym poziomie - powiedział Krzysztof Choryłek.



Adam Jakubczak, niegdyś redaktor prowadzący „Mstowskiego Forum”, po latach przerwy wrócił do pisania o tym, co dzieje się w gminie jako dziennikarz biuletynu „mstowskie.24”. Większość mieszkańców Mstowa i okolic zna go jednak jako byłego wójta. W wywiadzie z nami opowiada o latach spędzonych na pracy w Urzędzie Gminy.



Ponad rok minął od czasu, kiedy zakończyła się miniona kadencja na stanowisku wójta gminy Mstów, podczas której piastował pan tę funkcję. W pańskim odczuciu minęło od tej pory dużo czasu, czy mało?

Zdecydowanie mało. Byłem bardzo zżyty z życiem gminy, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że byłem jej wójtem. Nie zmieniło się to jednak także i teraz, kiedy moja praca w Urzędzie Gminy zakończyła się. Wciąż śledzę na bieżąco, jak gmina się rozwija i kibicuję poczynaniom obecnych władz. Utrzymuję dobre relacje zarówno z moim następcą, Tomaszem Gęsiarzem, jak i jego zastępcą, Adamem Markowskim. Ten ostatni współpracował przecież najpierw ze mną, a teraz podobne relacje łączą go z obecnym wójtem. Oba tych panów uważam za swoich kolegów, mam też takich wśród członków obecnej Rady Gminy, czy sołtysów, co bardzo sobie cenię. Cieszę się też za każdym razem, kiedy jestem zapraszany do udziału w spotkaniach, czy uroczystościach jako były wójt, a ciągle jeszcze się to zdarza. Tak się też złożyło, że mam swój udział w tworzeniu biuletynu „mstowskie24.pl”, dzięki czemu siłą rzeczy bywam w Urzędzie Gminy i wiem, czym gmina żyje na bieżąco, mój kontakt z nią jest więc podtrzymywany i nie ukrywam, że ciągle w wielu miejscach czuję się „u siebie”.

A jednak czas, kiedy zęgnął się pan z Urzędem, był okresem mówiąc delikatnie, mocno stresującym. Żyje pan jeszcze tamtymi wydarzeniami?

Na pewno trudno wyrzucić niektóre rzeczy z pamięci i nie mam złudzeń, że kiedykolwiek mi się to uda, jednakże z każdym miesiącem zauważam, że dobre wspomnienia wypierają to, co złe. Wszyscy, którzy mnie znają, wiedzą doskonale, że nie umiem trzymać długo urazy do nikogo, tym samym nie rozpamiętuję w nieskończoność krzywd. Pewnie, że te przykre rzeczy też miały miejsce, ale zdecydowanie wolę pamiętać to, co dobre, a przecież nie było tego mało. Rzeczcią, którą cenię sobie najbardziej jest życzliwość, z którą spotykałem

się na każdym etapie mojego urzędowania. Najpierw był to wspaniały kredyt zaufania, jakim mnie obdarzono w wyborach, w których wziąłem udział. Potem były spotkania z mieszkańcami gminy. Przyznam, że przed wieloma zebraniem wiejskimi odczuwałem stres, a najczęściej okazywało się, że zupełnie niepotrzebnie, bo spotykałem się z życzliwymi ludźmi. Wydaje mi się, że udało mi się do siebie przekonać wielu z tych, którzy w wyborach nie oddali na mnie głosu. Dobrze wspominam też wizyty interesantów w Urzędzie Gminy, drzwi mojego gabinetu były otwarte zawsze i dla każdego. Także po zakończeniu urzędowania często jestem zaczepiany na ulicach przez osoby, które okazują życzliwość i zagadują przy okazji spotkania, chociażby podczas zakupów. To bardzo miłe i zdecydowanie przebija gorsze wspomnienia.

Wśród zarzutów, które w trakcie trwania kadencji wysuwali pańscy polityczni przeciwnicy na plan pierwszy wysuwały się dwa zarzuty: po pierwsze, że jest pan „za miękki”, po drugie – że podejmował pan decyzje pod wpływem nacisków. Jest w tym coś z prawdy?

To może najpierw odnośnie tej „miękkości”, czy też zarzutu, że byłem „za dobry”. Nie potrafię pogodzić się z tym, że coś co obiektywnie jest postrzegane pozytywnie, czyli: życzliwość, brak zawiści, równe traktowanie wszystkich i chęć pomocy wszystkim, traktowane jest jako przejaw słabości. Mimo wszystko mój system wartości wciąż mi się podoba i nadal go stosuję. Druga część pytania dotyczy ulegania naciskom. Z tym także się nie zgadzam. Nie zerwałem kontaktów z osobami, które wcześniej szanowałem i uznawałem za autorytety tylko dlatego, że zostałem wójtem i oczekiwała tego ode mnie jakaś grupa osób. Nie widziałem żadnego powodu, dla którego miałbym to robić. Nadal uważam, że dobrze jest słuchać rad doświadczonych i zaufanych osób, zwłaszcza, że ostateczną decyzję i tak podejmuje się samemu i samemu ponosi za nie odpowiedzialność.

Nawiązał pan do wyborów samorządowych z 2010 roku. Jak doszło do tego, że został pan wójtem?

Wiele lat wcześniej związałem się z gminną organizacją Polskiego Stronnictwa Ludowego. To jego członkowie z czasem zaproponowali mi podjęcie próby rywalizacji o fotel wójta gminy. Prawdę powiedziawszy początkowo bardzo kiepsko oceniałem swoje szanse, ale okazało się, że im bliżej wyborów, tym więcej pojawiało się osób, które zachęcały mnie do spróbowania swoich sił i deklarowało poparcie. Skala mobilizacji zaimponowała mi bardzo i wreszcie nie tylko zdecydowałem się jednak na kandydowanie, ale i wierzyłem, że może ono być skuteczne. Wygranie wyborów oznaczało dla mnie prawdziwy życiowy przewrót, z czego zdawałem sobie oczywiście wcześniej sprawę, ale wiedziałem też doskonale, że dostaję od życia szansę, jaka nie każdemu jest dana. No i tak się to zaczęło.

A czy uważa pan, że ta kadencja wyróżniała się jakoś w dwudziestokilkuletniej historii samorządu gminy Mstów?

Na pewno mocno się starałem, żeby tak było. Chce tego zapewne każdy wójt, by jego kadencja pozytywnie czymś się wyróżniała spośród innych. Mnie bardzo zależało, żeby gmina Mstów wyszła z cienia, by było o niej słychać, by jednym tchem wymieniana była z tymi gminami, które postrzegane były wówczas, jako wiodące w regionie, w wielu kwestiach: Olsztyn, czy Janów. O tych naszych sąsiadach mówiło się pozytywnie w mediach, o naszej było dużo ciszej. Myślę, że stawianie na promocję, otwarcie się na wiele rzeczy, to co dziś jest standardem udało mi się w gminie



Mstów zapoczątkować. Cenię sobie to tym bardziej, że nie jest żadną tajemnicą, że nie mając poparcia większości Rady Gminy przez część kadencji, nie byłem w stanie przerforować co bardziej innowacyjnych pomysłów. Na pewno płynna współpraca – taka jak ma miejsce w bieżącej kadencji – daje zdecydowanie większe pole do popisu.

Chyba są jednak rzeczy, na które patrzy pana z satysfakcją?

Oczywiście, że tak. Z ogromną przyjemnością odwiedzam na przykład obiekty sportowe, które powstały w ostatnich latach na terenie naszej gminy. Mam tu na myśli przede wszystkim obiekty piłkarskie we Mstowie,

czy Mokrzesz. Warcie takiego zaplecza zdroszcza kluby notowane o wiele wyżej, a i gra na boisku jakim dysponuje Iskra to czysta przyjemność. Na pewno rzeczą imponującą jest też nowy wygląd szkoły w Jaskrowie, która z niepozornego „kopciuszka” zamieniła się w jednej z najbardziej efektywnych obiektów w okolicy. Zupełnie inaczej, niż przed paroma laty wygląda też przedszkole w Siedlcu. Nie sposób też nie wymienić obiektów, które zostały ukończone w minionych latach, ale decyzje o ich realizacji podjęły poprzednie władze. Mam tu na myśli tereny rekreacyjne nad Wartą, czy halę sportową przy mstowskim zespole szkół. Pewnie mniej spektakularne, ale za to bardziej praktyczne są inwestycje drogowe, typu nakładki, czy chodniki, a lista tych, które powstały w ostatnich latach jest w mojej opinii stosunkowo długa.

A są rzeczy, które uważa pan za swoją porażkę?

Oczywiście, że tak. Bez wątpliwości za taką uważam na przykład ciągnącą się do dziś budowę przedszkola w Wancierzowie. Na każdym z etapów pierwotny wykonawca zapewniał mnie, że jest w stanie zakończyć to zadanie w planowanym terminie, a ja chcąc mu wierzyć i obawiając się komplikacji, jaką niesie z sobą zerwanie umowy, zgadzałem się na kolejne ustępstwa. To dla mnie bardzo irytujące, bo przecież cierpią na tym dzieci, które zamiast korzystać z pięknego, nowoczesnego obiektu, są narażone na niedogodności i stres związany z koniecznością korzystania z pomieszczeń w zespole szkół.

Powiedział pan, że kibicuje obecnym władzom Mstowa. W pana oczach dobrze wywiązują się ze swoich obowiązków?

Nie mam żadnych wątpliwości, że tak właśnie jest. W porównaniu z minioną kadencją, Mstów na zewnątrz nie jest już postrzegany jako centrum politycznych waśni i awantur. Jestem przekonany, że staropolskie przysłowie mówiące o zgodzie, która buduje, przyniesie dobre rezultaty. Mało tego, wydaje mi się, że ludzie, którzy zwyciężyli w gminie Mstów w ostatnich wyborach mają cechy charakteru, których brakowało mi, a które bardzo przydadzą się w trudnej, politycznej działalności, dlatego wróżę im dłuższą samorządową karierę, niż moja.

Czy zamierza pan wykorzystać zdobyte doświadczenie i kiedyś, być może po okresie odpoczynku, wrócić jeszcze do działalności samorządowej, czy może jakiejś innej formy działalności politycznej?

Zdecydowanie nie wchodzi to w grę. Dla mnie to zamknięty rozdział. Wolę ścisnąć kciuki za innych.

Dziękujemy za rozmowę.

Ja również dziękuję, a korzystając z okazji chciałbym gorąco pozdrowić wszystkich mieszkańców gminy, zarówno tych, z którymi dane mi było kiedykolwiek porozmawiać, jak o tymi, z którymi takiej przyjemności jeszcze nie miałem – ale przecież wiele jeszcze przed nami. Życzę też wszystkim Zdrowych i Spokojnych Świąt, a także Szczęśliwego Nowego Roku.

Kolejny etap wdrażania miejscowych planów zagospodarowania

W grudniu zakończono prace planistyczne przy opracowaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla sołectw: Brzyszków, Latosówka, Małusy Małe, Kobylczyce, Kuśmierki. Tym sposobem po zatwierdzeniu przez Radę Gminy Mstów na sesji w dniu 30 grudnia 2015 r. oraz zamieszczeniu na Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego przez okres 14 dni, ww plany zaczną obowiązywać.

Przedmiotowe plany wprowadzają nowe tereny budowlane i zwiększą atrakcyjność i rozwój wsi. Wspomniane nowe plany zaczną funkcjonować najwcześniej, ponieważ przy ich opracowaniu nie było potrzeby składania wniosków rolnych i leśnych do Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach oraz Ministra Środowiska w celu odralniania i odlesiania gruntów jak to się stało z projektami planów miejscowych

dla sołectw Cegielnia, Jaskrów, Jażwiny, Kłobukowice, Kuchary, Małusy Wielkie, Mokrzesz, Siedlec, Wancierzów, Zawada. Natomiast procedura wyłącznie wniosku leśnego jest prowadzona dla sołectw Krasińce, Mstów, Srocko, co może przyczynić się że będą to te plany w następnej kolejności uchwalone przez Radę gminy Mstów.

Zatem wyłożenie projektów planów miejscowych będzie następować w

styczniu i w lutym. Zainteresowani będą powiadomieni o dokładnym terminie wyłożenia w danym sołectwie ogłoszeniem Wójta Gminy Mstów za pośrednictwem sołtysa jak również taka informacja pojawi się na stronie internetowej Urzędu Gminy Mstów, BIPie Gminy Mstów oraz na tablicy ogłoszeń i w prasie. Następnie po terminie składania uwag nastąpi zakończenie procedury planistycznej.

Remiza to nasz powód do dumy - rozmowa z Łukaszem Całusińskim, radnym Gminy Mstów

Łukasz Całusiński z Mokrzeszy od ponad roku jest członkiem Rady Gminy Mstów. W rozmowie z Adamem Jakubczakiem opowiada o tym, dlaczego zdecydował się wziąć udział w wyborach, jak ocenia miniony rok działalności i jakie ma plany na przyszłość.

Za nami co prawda już rok bieżącej kadencji, ale ponieważ dla pana jest ona pierwszą w roli radnego, proszę opowiedzieć, co przyczyniło się do podjęcia decyzji o kandydowaniu na członka Rady?

Sporo znajomych nakłaniało mnie do tego, argumentując, że jestem odpowiednią do tego osobą i dam sobie radę, a miejscowość i cała gmina oczywiście może na tym skorzystać. Wśród tych osób, które mnie nakłaniały do spróbowania był min. sołtys Mokrzeszy, Konrad Tyras, a ponieważ on ma już na koncie kilka lat przyglądania się z bliska gminnej polityce, a jest jednocześnie moim kolegą, to na pewno mocno wpłynęło to na moją decyzję.

Wcześniej interesował się pan życiem gminy, tym życiem politycznym?

Zanim jeszcze zapadła konkretna decyzja dotycząca mojego kandydowania wybrałem się na jedną z sesji Rady Gminy w Mstowie, żeby na własne oczy i uszy przekonać się, jak to wygląda. To, co tam zobaczyłem i usłyszałem przesądziło praktycznie sprawę – zdecydowałem, że postaram się zawalczyć o zmianę tej chorej sytuacji. Zachowanie niektórych radnych minionej kadencji wręcz uwłaczało tej zaszczytnej przeciwieństwu funkcji. Jestem przekonany, że w takiej atmosferze, jak panowała w Radzie minionej kadencji nic konstruktywnego i dobrego dla gminy nie można było osiągnąć. A już na pewno da się to zrobić bez takich zachowań, które rzutowały na obraz Rady zarówno w naszej gminie, jak i poza jej granicami. Pomyślałem, że zmiana jest konieczna i myślę, że przyniosła ona oczekiwany skutek. Teraz posiedzenia Rady wyglądają zupełnie inaczej, niż jeszcze rok temu i myślę, że dzięki temu nasza praca jest o wiele bardziej wydajna.

Jest pan członkiem Rady Gminy, ale wybranym głównie głosami mieszkańców Mokrzeszy, czy ta rodzinna miejscowość ma więc priorytet w stosunku do innych miejscowości?

Oczywiście, że tak i nie ma w tym nic nadzwyczajnego, choć wszyscy jesteśmy radnymi całej gminy, to przecież każdy z nas



pamięta, gdzie mieszka i dzięki komu dostał się do Rady. Wypada więc się odwdziżyć lojalnością. Już udało się w tej kadencji coś dla mieszkańców Mokrzeszy zrobić, a mam nadzieję, że w ciągu nadchodzących trzech lat będzie tego o wiele więcej.

Co w takim razie działo się pańskiej miejscowości w ciągu minionych dwunastu miesięcy?

Rzeczą najbardziej spektakularną jest bez wątpienia zmiana wyglądu strażnicy w Mokrzeszy. Wnętrze nabrało estetycznego wyglądu, bo położono tam płytki, na ścianach pojawił się marmolit i docieplono sufit. Niestraszne użytkownikom są już też zimowe temperatury, bo można pomieszczenia dogrzać dzięki dwóm nowym piecykom. A robić też jest tam co, bo na wyposażeniu jest min. konsola x-box, stół bilardowy, piłkarzyki, dzięki uprzejmości dyrekcji mokrzeskiej szkoły mamy też wypożyczony stół do ping ponga. Jest też zestaw gier planszowych. Kiedy odwiedzają nas mieszkańcy innych miejscowości są pod dużym wrażeniem i patrzą na tę naszą remizę z zazdrością wręcz. Dbają o to nasze dobro wspólnie strażacy, sołtys i nasza młodzież. Dzięki pieniądzom z funduszu sołeckiego remiza nabrała także nowego wyglądu z zewnątrz. Budynek był wcześniej docieplony, ale teraz położyliśmy tynk, pojawiła się też wizytów-

ka gospodarzy, czyli napis „OSP Mokrzesz” i strażackie symbole. Mieszkańcy Mokrzeszy zaczepiają mnie mówiąc, że bym dążył teraz do tego, aby budynek naszego ośrodka zdrowia wyglądał wkrótce równie efektownie.

Jest pan również strażakiem, więc na pewno wygląd remizy cieszy, ale potrzeby jednostki dotyczą chyba także innych rzeczy?

Mamy do dyspozycji dwa wozy bojowe i są one w miarę wyposażone, ale potrzeby oczywiście były i będą. Przydałyby nam się przykładowo profesjonalne latarki, które są niezbędne wręcz w strażackich działaniach różnego typu. Tak naprawdę, to taki właśnie, pozornie drobny, a jednocześnie bardzo potrzebny, nam się marzy.

Kolejna dziedzina życia Mokrzeszy, z którą jest pan związany, to Iskra Mokrzesz...

Rzeczywiście, bardzo bliski memu serce jest ten nasz lokalny klub piłkarski i to od samych początków jego istnienia. Zostałem jego graczem jeszcze za pionierskich czasów, kiedy to nie dysponowaliśmy własnym obiektem i mecze „u siebie” musieliśmy rozgrywać w innych miejscowościach. Teraz to już inna bajka, mamy boisko z prawdziwego zdarzenia i zazdroścą nam go wszystkie ekipy, które przyjeżdżają do nas na mecze, bo to na pewno jeden z najlepszych obiektów, jakim dysponują kluby na naszym

szczeblu rozgrywkowym, a myślę, że i z wyżej notowanymi pod tym względem moglibyśmy rywalizować. To fantastyczne, że kiedy przychodzi meczowa niedziela, miejscowość żyje tym wydarzeniem, a frekwencja jest często porównywalna z ilością kibiców na meczach Warty Mstów, która przecież jest o dwa szczeble rozgrywkowe wyżej od nas. Marzy nam się jakieś niewielkie pomieszczenie, które moglibyśmy wykorzystywać jako magazyn do przechowywania sprzętu, rzeczy niezbędnych np. do przygotowania boiska.

No dobrze, a co z pomysłami na Mokrzesz dla tych, którzy nie są związani ani ze strażą, ani z Iskrą?

Podkreślam, że zarówno nasza świetlica w remizie, jak i boisko Iskry są otwarte dla wszystkich mieszkańców, ale oczywiście mam też pomysły nie związane z żadnym z tych obiektów. Jednym z nich jest renowacja studni na skrzyżowaniu ulic: Kościelnej i Częstochowskiej. Marzy mi się, by to była taka wizytówka naszej miejscowości. To miejsce, z którego niegdyś czerpali wodę mieszkańcy z wszystkich zakątków naszej wsi, to takie trochę historyczne miejsce. Kiedy nabierze właściwego wyglądu, wiele osób będzie mogło je podziwiać, bo leży tuż przy drodze wojewódzkiej, bardzo ruchliwej.

Czy myśli pan już o tym, co będzie za trzy lata?

Przede wszystkim myślę, że przed nami trzy dobre lata działalności lokalnego samorządu. Oczywiście, że mamy nieraz w Radzie różne zdania, ale dyskutujemy je między sobą w cywilizowany sposób i staramy się doprowadzić do kompromisu. Dlatego jestem zadowolony z tego, jak wygląda to do tej pory, widzę dobre perspektywy na przyszłość.

W takim razie życzymy spełnienia wszystkich planów i dziękujemy za rozmowę.

Dziękuję również.

Rowerem przez jaskrowski las

Nadleśnictwo Żłoty Potok nieodpłatnie użyczyło część terenów leśnych w miejscowości Jaskrów mstowskiemu władzom samorządowym. Gmina zamierza w przyszłości utworzyć na nich ścieżki rowerowe i parking samochodowy.

- Chcemy utworzyć parking głównie z myślą o odwiedzających naszą gminę. Tu będą mogli zostawić auto, by dalej udać się na wycieczkę pieszą, bądź rowerową – tłumaczy Adam Gawron, radny z Jaskrowa. - Ścieżki rowerowe staną się jednocześnie doskonałą alternatywą do przemieszczania się po naszej gminie także dla jej mieszkańców. To ważne tym bardziej, że jazda rowerem drogą wojewódzką przez naszą gminę jest stosunkowo niebezpieczna.

Działka, na której ma powstać parking ma powierzchnię 30 arów i jest zlokalizowana tuż za granicą miasta Częstochowy, przy drodze wojewódzkiej, przy skrzyżowaniu z ulicą prowadzącą w stronę Mirowa. To doskonałe miejsce do rozpoczęcia wędrowki pieszej, bądź rowerowej, malowniczym szlakiem przełomu Warty.



- Jaskrowski las wiele lat temu był ulubionym miejscem organizacji pikników przez mieszkańców Częstochowy, chcemy ponownie ożywić to miejsce - mówi członek Rady Gminy, Bogusław Gawron. - Jest tu mnóstwo przepięknych, nieznanych zakątków, pora je odkryć.

Dzięki staraniom radnych Bogu-

sława Gawrona i Adama Gawrona, udało się niedawno doprowadzić do wycięcia samosiejek ograniczających widoczność wzdłuż ulicy łączącej Jaskrów z Mirowem. Prace wykonali pracownicy interwencyjni Urzędu Gminy w Mstowie. W sprawę zaangażował się też miejski radny, Łukasz Banaś.

Darmowy internet na mstowskim rynku



Na rynku w Mstowie każdy mieszkaniec gminy będzie mógł skorzystać z ogólnodostępnego, darmowego internetu. W ostatnim czasie na budynku GOKu zainstalowano zewnętrzną antenę (tzw. access point), dzięki której będzie można swobodnie korzystać z internetu bezprzewodowego w centralnym punkcie Mstowa.

Rozbudowie uległa również infrastruktura internetowa GOKu i Biblioteki - dostęp do sieci zyskały m.in. sala konferencyjna, sala widowiskowa, sala plastyczna, a także poprawiono siłę sygnału całości instalacji. Nowoczesna modernizacja sieci pozwoli w przyszłości m.in. wykorzystać dobrodziejstwa nowoczesnej technologii w imprezach i spotkaniach organizowanych przez GOK i Bibliotekę Gminną w Mstowie.

10 lat minęło jak jeden dzień - jubileusz Partnerstwa Północnej Jury

Pod koniec listopada w sali kinowej „Bajka” w Poraju, odbyło się Walne Zebranie Członków Partnerstwa Północnej Jury (PPJ), które było jednocześnie okazją do świętowania jubileuszu 10-lecia działalności stowarzyszenia. Na tą ważną uroczystość licznie przybyli członkowie, jak i goście zaproszeni. Zebranie prowadziła Prezes Zarządu i Dyrektor Biura - Halina Palarz (na co dzień mieszkanka Mstowa).



Niejednemu uczestnikowi uroczystości „zakreśliła się łza w oku” podczas prezentacji dorobku 10-lecia stowarzyszenia PPJ. Wspominano pierwsze kroki działalności, obecne działania i plany na przyszłość. W imieniu stowarzyszenia PPJ Prezes

Halina Palarz podziękowała wszystkim osobom zaangażowanym w działalność organizacji, za okazane wsparcie i pomoc. Również liczne wyrazy uznania i wdzięczności zostały przekazane na ręce Pani Prezes. Głos zabierali m.in. Wójt Gminy Mstów

Tomasz Gęsiarz czy Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Jurajskich, Adam Marowski.

Jubileusz 10-lecia uświetniły występy artystyczne: znakomitej artystki i gwiazdy międzynarodowej Krystyny Ma-

ciejewskiej oraz zespołu Szalonej Piątki Plus.

W trakcie spotkania została zaprezentowana Strategia Rozwoju Lokalnego na lata 2014-2020.

Uczyli się od podstaw, dziś są dumni z dorobku

6 We wrześniu 2004 roku 9 gmin położonych w północnej części Jury Krakowsko-Częstochowskiej postanowiło rozpocząć współpracę w celu skorzystania z szans jakie dawał Pilotażowy Program LEADER+. Przedstawiciele gmin Janów, Kozięglowy, Lelów, Mstów, Niegowa, Olsztyn, Poraj, Przyrów i Żarki wspierani przez lokalnych koordynatorów projektu we wrześniu rozpoczęli pracę nad przygotowaniem projektu Partnerstwa Północnej Jury. Dziś Stowarzyszenie działające pod tą nazwą, świętuje dziesięciolecie istnienia, a na koncie ma szereg przedsięwzięć zrealizowanych na obszarze każdej z gmin członkowskich. Jego prezesem jest mstowianka, Halina Palarz. Na pytania dotyczące historii PPJ, bieżącej działalności oraz przyszłości odpowiada w rozmowie z Aleksandrą Mieczyską.



Siłownia w obiekcie LKS Warta Mstów powstała dzięki wsparciu PPJ

Te minione 10 lat historii Stowarzyszenia to lata udane?

Bardzo udane. Zrealizowaliśmy przecież w tym czasie nasze plany, a więc dwie strategie rozwoju: zintegrowaną strategię rozwoju obszarów wiejskich i lokalną strategię rozwoju, która obejmowała ostatni okres programowania Unii na lata 2007-2013. Pozwoliło to na realizację całego szeregu różnorodnych przedsięwzięć, wiele pamiątek po tym okresie zostało w każdej z naszych gmin członkowskich.

Kto wchodzi w skład Lokalnej Grupy Działania PPJ, w skład stowarzyszenia, a kto jest beneficjentem i korzysta z waszej aktywności?

Lokalne Grupy Działania, których w Polsce jest 335, a w województwie śląskim 15, zostały powołane do programu „Leader+”. Jest to europejski program, który stymuluje rozwój obszarów wiejskich, strefę społeczną. Warunkiem powstania tych lokalnych grup działania było partnerstwo sektorów: społecznego, reprezentowanego przez organizacje poza-

rzadowe (takie jak koła gospodyń, LKS-y, Straż Pożarną), jak również zwykli mieszkańcy, lokalni liderzy. Drugim partnerem jest sektor publiczny reprezentowany przez gminy. Istotny jest także sektor gospodarczy.

Jak wiele gmin wchodzi w skład tego konkretnego partnerstwa, PPJ?

Lokalne Grupy Działania są specyficznym stowarzyszeniem, gdzie członkami zwyczajnymi są osoby prawne. Naszymi członkami mogą być również parafie. Obszar naszego działania obejmuje 5 gmin powiatu częstochowskiego: Mstów, Olsztyn, Janów, Przyrów, Lelów oraz 4 gminy powiatu myszkowskiego: Poraj, Żarki, Niegowa i Kozięglowy. Jest to obszar zamieszkiwany przez ponad 72 tys. mieszkańców.

Co się udało najbardziej spektakularnego przez te 10 lat osiągnąć i zrobić i w których obszarach?

Wartością bezcenną, której nie da się zmierzyć jest to, że partnerstwo powstało, że nauczyliśmy się ze sobą współpracować. Jest dużo życzliwości pomiędzy gminami, ich władzami, pomiędzy organizacjami pozarządowymi. Budują się bardzo pozytywne relacje, które skutkują tym, że powstają wspaniałe projekty. Gminy wspomagają organizacje pozarządowe, które realizują zadania, które gminy mają w swoim zakresie. Zakres



tych działań jest bardzo szeroki. Ponadto, naszym osiągnięciem jest strefa rozwoju gospodarczego i tworzenie miejsc pracy. Dzięki naszym projektom zostało utworzonych 35 miejsc pracy.

Na czym teraz skupiacie swoją uwagę?

Jesteśmy w okresie przygotowywania nowej lokalnej strategii rozwoju i do końca roku musimy złożyć wszystkie potrzebne dokumenty. Od tego zależy finansowanie naszych działań na przyszły okres finansowania, do 2020 roku.

Życzymy więc powodzenia w tej kwestii i dziękujemy za rozmowę.

Odnowiona mapa

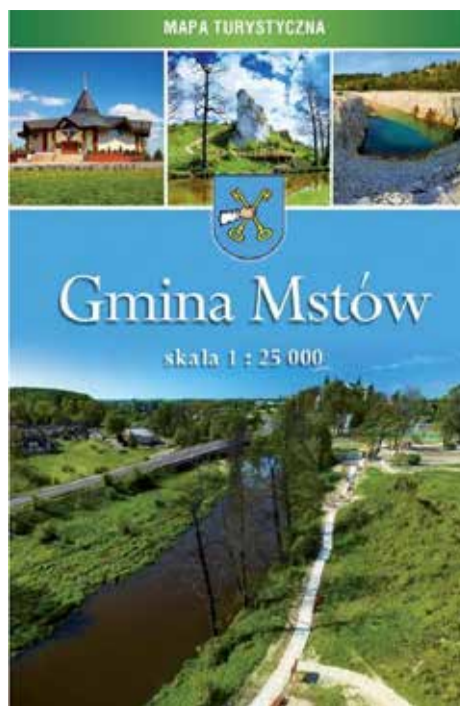
Ukazało się drugie wydanie mapy gminy Mstów. Pierwsze powstało pod koniec roku 2011. W nowej wersji wprowadzono szereg zmian: wymieniono większość zdjęć, pojawiły się dodatkowe informacje i ulepszone mapy.

- W ciągu tych kilku lat od pierwszego wydania, wiele dróg zyskało nowe nawierzchnie, pojawiły się nowe nazwy ulic, czy nowe lokale gastronomiczne. Opisu wymagały tematy wcześniej nie istniejące jak: jak projekt „Owocowo w Mstowie” czyli promocja sadownictwa na terenie gminy, czy szlak „Śladami Pamięci Po Gminie Mstów”. Pierwsze wydanie mapy świetnie przysłużyło się promocji naszej gminy min. na targach turystycznych, ale i przy wielu innych okazjach. To wydawnictwo było wszędzie tam, gdzie prezentowaliśmy walory przyrodnicze i turystyczne naszych okolic – podkre-

śla Adam Markowski, zastępca wójta gminy Mstów.

Mapa zawiera dokładne opisy i kilometrą szlaku kajakowego oraz wskazuje dogodnie miejsca wodowania. W części opisowej znajdują się wskazówki dotyczące trasy spływu. Dzięki nim kajakarze dowiadują się co można zobaczyć i na co trzeba uważać.

Mapa będzie również dostępna w punktach informacji turystycznej, a jej nakład to 6000 sztuk.



Album Mstowskie Jubileusze

W okresie bożonarodzeniowym ukaze się wydawnictwo albumowe zatytułowane „Mstowskie Jubileusze”. Publikacja zawierać będzie przede wszystkim wiele ciekawych fotografii obrazujących tegoroczne wydarzenia mające miejsce w kościele mstowskim, nie zabraknie też informacji dotyczących życia gminy.

Choć Mstów może poszczycić się zarówno bogatą historią, czy wspaniałymi walorami turystyczno-krajobrazowymi, dotąd ukazało się stosunkowo niewiele wartościowych, związanych z nim publikacji. Lukę tę próbuje wypełnić album zatytułowany „Jubileusze mstowskie”, przede wszystkim podsumowujący rocznicowe uroczystości, jakie miały miejsce w tym roku w mstowskiej świątyni, ale nie tylko.

- Ten rok był dla nas bardzo wyjątkowy, bowiem zbiegło się w nim kilka jubileuszy związanych z mstowską świątynią – mówi ks. Paweł Greń, proboszcz. - W albumie znajdą się więc relacje związane z 25-leciem powrotu Kanoników do Mstowa, 15-leciem koronacji naszego obrazu, czy 25 rocznicy śmierci ks. Boreckiego. Oprócz tego nie zabraknie też zdjęć i informacji związanych z życiem gminy i parafii.

Wydawnictwo może być doskonałym prezentem pod choinkę, powinno też znaleźć się na półce każdego miłośnika ziemi mstowskiej.



Weekend „Superbohaterów” we Mstowie – zebrali 182 kg żywności

Na początku grudnia już po raz osiemnasty w całej Polsce odbyła się Świąteczna Zbiórka Żywności. W szczytnej akcji wzięło udział ponad 50 tysięcy wolontariuszy na terenie 3 tysięcy sklepów. Po raz kolejny akcja dotarła też do Mstowa.

W gminie Mstów kolejny raz kwestowali „Superbohaterowie” pod przewodnictwem jednego z mieszkańców, Pawła Poliszewskiego. W trakcie trzydniowej akcji wolontariusze zebrali w lokalnym markecie, dzięki hojności darczyńców, ponad 182 kg żywności. Zebrane produkty spożywcze zostały przekazane, podobnie jak w poprzednich latach, mstowskim placówkom oświatowym, by za ich pośrednictwem żywność trafiła do rodzin najbardziej potrzebujących.

- Tegoroczna zbiórka przypadła w szczególnym terminie. Od 1986 r. w celu uznania trudu i poświęcenia wolontariuszy na całym świecie z inicjatywy ONZ obchodzony jest bowiem Międzynarodowy Dzień Wolontariuszy, a wbieżającym roku przypadła on właśnie 5 grudnia. W tym dniu uświadamiamy ludziom, jak wielką pomoc wolontariusze niosą innym, działając na



szczeblu lokalnym, krajowym i globalnym – mówi mstowianin, Paweł Poliszewski.

W tegorocznej Zbiórce Żywności uczestniczyli kolejny raz wolontariusze: Krystian Wychowaniec, Sebastian Marczak

, Łukasz Małolepszy, Rafał Kalota, Szymon Bzorski, Marcin Rydz. Pierwszy raz w roli wolontariuszy pracowali natomiast: Adrian Goudy, Bartosz Pych, Bartosz Kwiatkowski, Damian Równiak.

Redakcja

mstowskie24.pl

Wydawcą mstowskie24.pl jest Fundacja Dobra Fala
ul. Krakowska 1
42-200 Częstochowa
508 428 429

Redaktor naczelna:
Aleksandra Mieczysłowska

Redaktor wydania:
Adam Jakubczak

Redakcja dziękuje Urzędowi Gminy Mstów za udostępnienie materiałów tekstowych i fotograficznych i wyrażenie zgody na ich publikację.

Opracowanie graficzne i skład:
Przemysław Kaczmarczyk

Adres mailowy:
redakcja@czestochowskie24.pl

Nowa twarz Gminnego Ośrodka Kultury



Gminny Ośrodek Kultury w Mstowie może się pochwalić nową stroną internetową. Pod adresem: www.gokwmstowie.pl znajdziemy wszelkie informacje na temat bieżącej działalności mstowskiego GOKu.

Na nowej stronie znajdziemy m.in.:

- informacje nt. zajęć, organizowanych aktualnie przez GOK,
- artykuły, zdjęcia i relacje z imprez,
- kalendarium, zapowiedzi przyszłych wydarzeń,
- a także linki do strony GOKu na Facebook'u oraz kanału filmowego YouTube

Całość oprawiona jest w atrakcyjną, kolorową grafikę.

- Minęły już czasy, kiedy podstawową formą informowania o organizowanych przez nas imprezach były plakaty. Dziś tę rolę spełnia internet, dzięki portalom i witrynie błyskawicznie docieramy do rzeszy mieszkańców gminy, daje nam to możliwość nie tylko informowania, ale i odbierania sygnałów, czy uwag od zainteresowanych. To świetna sprawa. Chcąc zaś dostosować się do obowiązujących standardów, musimy dbać o to, by nasze strony były ciekawe, atrakcyjne wizualnie i funkcjonalne – mówi Krzysztof Drynda, dyr. Gminnego Ośrodka Kultury w Częstochowie.

Razem można więcej - współpraca gminy Mstów z Powiatem Częstochowskim

Gmina Mstów postrzegana jest jako jedna z tych, których współpraca z częstochowskim Starostwem Powiatowym układa się wzorowo. Efektem tego jest szereg wspólnie zrealizowanych inwestycji, które służą mieszkańcom wielu miejscowości. W połowie grudnia odbyło się spotkanie wójta gminy Mstów Tomasza Gęsiarza z radnymi powiatowymi z terenu naszej gminy, podsumowujące dotychczasową współpracę, ale i mające na celu omówienie kolejnych przedsięwzięć.

Na zaproszenie Wójta do jego gabinetu przybyli Radni powiatu częstochowskiego, reprezentujący gminę Mstów tj.: Mariola Tomczyk, Eugeniusz Boral i Jan Michalik. W miłej atmosferze zebrani podsumowali rok 2015 oraz rozmawiali o wspólnych planach budżetowych z powiatem na najbliższe lata. Wójt Gęsiarz podziękował radnym za zaangażowanie na rzecz rozwoju gminy Mstów. Podkreślił również, że dzięki dobrej współpracy na linii: gmina Mstów - Zarząd Starostwa Powiatowego w Częstochowie, udało się w tym roku wykonać wiele długo oczekiwanych inwestycji. Obecni na spotkaniu radni, korzystając z okazji przekazali też na ręce wójta świąteczne życzenia dla mieszkańców całej gminy.

Przypomnijmy, że na terenie gminy Mstów w 2015r. zostały wykonane prace modernizacyjne na ważnych drogach powiatowych:

1. Na drodze łączącej Zawadę z Małusami Wielkimi - wykonano gruntowną mo-



dernizację na dwóch najbardziej zniszczonych odcinkach i wzmocniono podbudowę drogi. Zostały położone nowe nakładki asfaltowe na dług. ok. 1,1 km. Gmina dofinansowała inwestycję w kwocie 40 tys. zł, resztę dołożył Powiat. Wartość



stoją od lewej: Jan Michalik, Tomasz Gęsiarz, Mariola Tomczyk i Eugeniusz Boral
kosztorysowa zadania: 600 tys. Zł

2. Na wylotowej drodze z Mstowa w kierunku na Siedlec /na wysokości kapliczki/, na zlecenie Powiatowego Zarządu Dróg sfrezowano uszkodzone części asfaltu, utwardzone zostało pobocze i ułożone odwodnienie z korytek betonowych. Na tym odcinku została położona również nakładka asfaltowa. Prace były bardzo oczekiwane przez mieszkańców i przejeżdżających, ze względu na duże uszkodzenia jezdni.



3. Budowa chodnika i miejsc parkingowych w Wancerzowie

W ciągu drogi powiatowej nr 1028S w Wancerzowie, ul. 16 Stycznia (tj. pomiędzy Klasztorem a budynkiem przedszkola) wybudowano chodnik i miejsca parkingowe.

„Wcześniej teren był nieutwardzony, tworzyły się zapadliska i wizualnie wyglądało to fatalnie. Nowe miejsca parkingowe służy zarówno przyjeżdżającym do Urzędu Gminy, jak i nad Zalew Tasarki i tereny rekreacyjne przy „Skale Miłości”

4. II etap odbudowy drogi powiatowej w Siedlcu

Była to kontynuacja prac na ul. Św. Ojca Pio w Siedlcu :

I etap zakończył się późną jesienią 2014r. Kosztem nieco ponad 1 mln zł wykonano remont jezdni wraz z odwodnieniem i budową chodnika. II etap:

- Powiat częstochowski sfinansował zadanie z tzw. „puli środków powodziowych” (przy dofinansowaniu z gminy Mstów w kwocie 40tys.zł)

5. Wykonanie nakładki na drodze powiatowej w Małusach Małych



W listopadzie br. została położona nowa nakładka asfaltowa (na dług. ok. 700m) na najbardziej zniszczonym odcinku drogi powiatowej w Małusach Małych (od skrzyżowania przy OSP w kierunku Małus Wielkich).

Świątowali razem

Rodzinne Spotkanie Opłatkowe mieszkańców gminy i mstowskiej parafii odbyło się w czwartek, 17 grudnia. Gospodarzem imprezy był Zespół Szkół w Mstowie. Organizacja spotkania była wspólnym przedsięwzięciem: parafii Wniebowzięcia NMP, Zespołu Szkół, Urzędu Gminy oraz Gminnego Ośrodka Kultury.



W spotkaniu uczestniczyli: arcybiskup Stanisław Nowak, przedstawiciele władz zakonnych, gminnych i samorządowych oraz mieszkańcy gminy i parafii Mstów, którzy wypełnili trybuny hali sportowej do ostatniego miejsca. Tradycyjnie główną częścią wieczoru były „Jasełka Mstowskie” przygotowane przez nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół w Mstowie. Jak zwykle ludzkie serca zawojuowały występy najmłodszych artystów, podziw wzbudziły atrakcyjne tańce, występy solistów i chóru

szkolnego. Życzenia świąteczne i noworoczne wszystkim zebranim złożyli: ks. arcybiskup Stanisław Nowak, Tomasz Gęsiarz wójt gminy Mstów oraz Beata Miry dyrektor Zespołu Szkół w Mstowie. Na koniec części artystycznej odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego, którego motywem przewodnim były anioły. Spotkanie zakończyło się wspólną wigilijną, dzieleniem się tradycyjnym opłatkiem i rozmowami w świątecznej atmosferze.

Otwarcie Drzwi Miłosierdzia

Rozpoczęcie tegorocznych rekolekcji adwentowych w parafii w Mstowie miało szczególną oprawę. Podczas uroczystej Mszy świętej o godzinie 11.00 delegat Arcybiskupa Częstochowskiego ks. Adam Polak dokonał otwarcia Drzwi Świętych.

Ks. Adam Polak podczas kazania rekolekcyjnego skupił się na znaczeniu jubileuszy w historii Kościoła oraz łask uzyskanych dzięki Miłosierdziu Boga.

- Nasza świątynia jest jedną z czternastu w Diecezji Częstochowskiej posiadającą ten przywilej związany z rozpoczęciem właśnie Jubileuszowym Rokiem Miłosierdzia - podkreśla ks. Paweł Greń, proboszcz.

Podczas Mszy świętej nastąpił także akt zawierzenia przez księdza proboszcza Pawła Grenia CRL całej społeczności parafii opiece Matce Bożej Mstowskiej Miłosierdzia. Zapoczątkowało to peregrynację w rodzinach parafii poświęconych kopii cudownego obrazu. Delegacje mieszkańców z Cegielni, Kuchar i Srocka zabrały uroczyste obrazy do swoich miejscowości.

